

Belize - odcinek 3.

Belize to niewielkie państwo w Ameryce Środkowej nad Morzem Karaibskim, na półwyspie Jukatan. Kolonia brytyjska. Kraj ten odwiedzają turyści zazwyczaj przy okazji wypraw do Meksyku lub Gwatemali. Tak też uczyniliśmy i my. Przekraczamy granicę Meksyk - Belize.



Wsiadamy do naszego wehikułu i jedziemy w głąb kraju.



Nasz kierowca.



W Belize widać skutki środkowoamerykańskiej powodzi. Duży obszar tego maleńkiego państwa został zalany, a uprawy zniszczone.



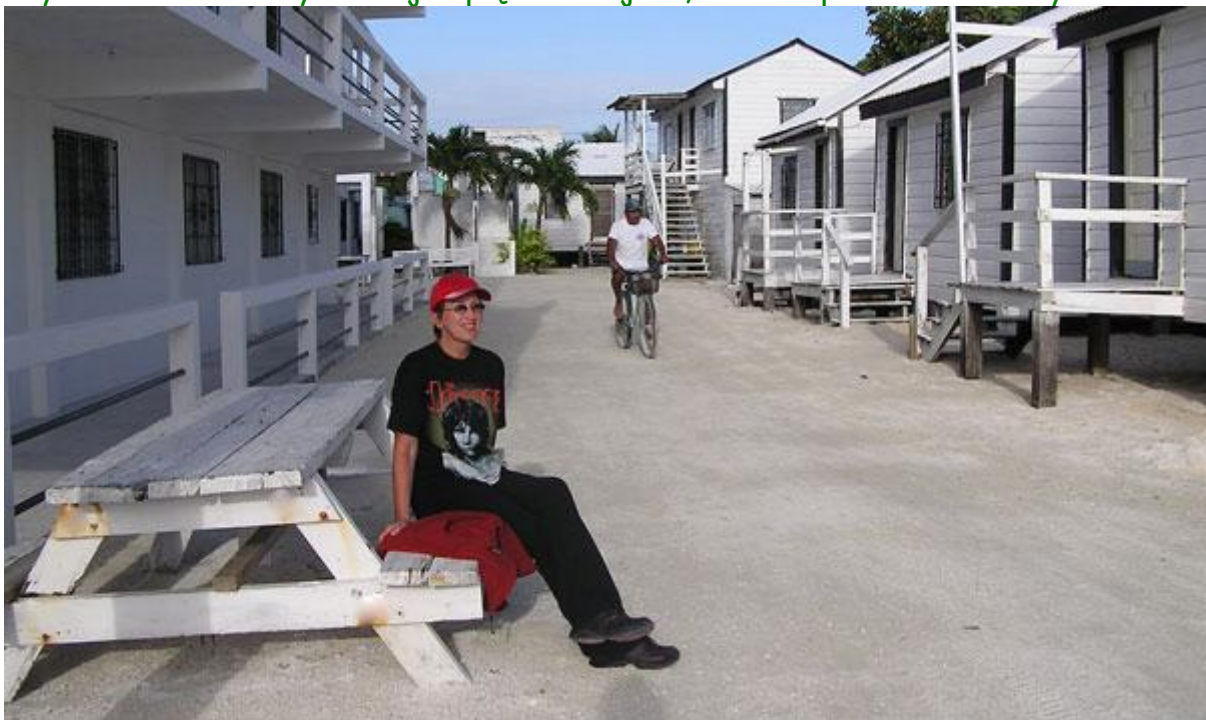
Docieramy do portu. Na dalszą drogę, tym razem motorówką, bilety mamy wykupione na późnopołudniowy kurs. Pakujemy do łodzi swoje plecaki i wkrótce portowe światła ustąpią miejsca zupełnej ciemnicy.



Nie powiem, aby ten 30-to kilometrowy rejs był przyjemny. Nasza łódź sunęła w ciemności w towarzystwie ryku silnika i rozbryzgujących burtę fal. Czułam się nieswojo i aby ten czas jak najszybciej się skończył rozmyślałam, jak musi być trudne dla samotnego żeglarza spędzanie długich nocy na morzach i oceanach. Po niespełna godzinie zaciskania kciuków, doływamy na kokosową wyspę Caye Caulkier. Jak dobrze jest poczuć grunt pod nogami. Ochoczo zakładamy na barki plecaki i maszerujemy do hostelu, mamy w nim dwa noclegi. Pierwsze ciekawe spostrzeżenie to ulice z piasku:) Za dnia zobaczymy więcej.



Caye Caulkier - to było kolejne piękne miejsce, które o poranku zobaczyłam.







Belize od północy graniczy z Meksykiem, a od zachodu z Gwatemalą. Pierwotnymi mieszkańcami byli tu Indianie, Majowie i Karaibowie. W okresie kolonialnym przywieziono z Afryki ludność murzyńską, której rasa na przestrzeni dziesiątków lat wymieszała się po części z tubylcami. Współcześnie największą grupę stanowią Murzyni i Mulaci, następnie Metysi, Zambo i Indianie. Językiem oficjalnym jest angielski, ale w użyciu też hiszpański i kreolski. Głową państwa jest królowa Elżbieta II, a w jej imieniu władzę sprawuje gubernator Colville Young. Stolicą kraju jest Belmopan.

Tak jak i w innych regionach tego zakątka świata, sztuka kulinarna opiera się na podstawowych składnikach: kukurydzy, bananach, kurczakach, rybach i kokosach. Walutą jest dolar belizyjski. 1 \$ USA = 2 B\$.



Blisko połowę terytorium porasta wiecznie zielony las, w którym żyje sporo gatunków małp, węży i ptaków. Miałam okazję zobaczyć piękne papugi i po raz pierwszy w życiu kolibry. Mają zaledwie kilka centymetrów długości i są bardzo ruchliwe, mój aparat nie mógł za nimi nadążyć. Natomiast papugi siadały gdzie popadnie i chętnie pozowały do zdjęcia.



Największą atrakcją Belize jest 300 km rafa koralowa, druga co do wielkości na świecie. W programie mamy wycieczkę na wyspę Ambergris i nurkowanie wśród płaszczek, żółwii i rekinów. Nie popłynęłam, zrobiło się wietrznie i zimno, a ja już byłam przeziębiona. Ominęło mnie spotkanie z morską syreną, ale jak zapewniła koleżanka, jej cielsko nie miało nic wspólnego z okazem, jaki sobie wyobrażałam. Pozostałam w Caulkier i miałam pół dnia na obserwowanie życia Belizyjczyków. Oprócz fascynującego podwodnego świata, do Belize przyciąga ludzi również inna przygoda. Pomiędzy wysepkami można natknąć się na wraki zatopionych w okresie kolonialnym statków. Śmiałkowie przeszukujący zardzewiałe szczątki, mają nadzieję na skrzynie pełne skarbów.







A to moje najpiękniejsze zdjęcie z całej meksykańskiej wyprawy - dzieci idące do domu ze szkoły. Są zadowolone jak ja, że mogliśmy się tu spotkać.



Żegnaj Belize. Ruszamy w dalszą drogę, do Gwatemali.
Pozdrawiam Cię serdecznie.
Zielona Gałazka

